VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 208)
z dnia 4 lutego 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 208)

4 lutego 2015 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (druk nr 2137) oraz o poselskim projekcie ustawy o statusie Weterana Opozycji Antykomunistycznej i Korpusie Weterana Opozycji Antykomunistycznej wobec dyktatury komunistycznej PRL w latach 1956-1989 oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 2342).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Bucior** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Paweł Ukielski** zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej wraz ze współpracownikami, **Bożena Żelazowska** zastępca szefa w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wraz ze współpracownikami, **Grażyna Migacz** dyrektor w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Kamil Tokarz** główny specjalista w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, **Małgorzata Karwowska** wizytator w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Przemysław Rudek** główny specjalista w Ministerstwie Zdrowia, **Elżbieta Nowak-Wilkowska** główny specjalista w Ministerstwie Finansów, **Andrzej Słowik** prezes Związku Weteranów Trzeciej Konspiracji w Łodzi, **Janusz Olewiński** przewodniczący Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych wraz ze współpracownikami, **Alina Cybula-Borowińska** wiceprezes Stowarzyszenia Polskiej Partii Niepodległościowej wraz ze współpracownikami, **Jarosław Komża** ekspert w Związku Powiatów Polskich, **Andrzej Sobieraj** prezes Stowarzyszenia Osób Internowanych i Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Radomskiego, **Andrzej Rozpłochowski** prezes Porozumienia Katowickiego 1980. Stowarzyszenia na Rzecz Pamięci, **Wojciech Borowik** prezes Stowarzyszenia Wolnego Słowa wraz ze współpracownikami, **Stanisława Korolkiewicz** członek zarządu Klubu Więzionych Internowanych Represjonowanych w Białymstoku, **Daniel Alain Korona** prezes Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956-1989, oraz **Jan Wyrowiński** Wicemarszałek Senatu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa, Brygida Śliwka, Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Bogdan Cichy, Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W projekcie porządku posiedzenia mamy do rozpatrzenia sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych, druk nr 2137 oraz o poselskim projekcie ustawy o statusie Weterana Opozycji Antykomunistycznej i Korpusie Weterana Opozycji Antykomunistycznej wobec dyktatury komunistycznej PRL w latach 1956-1989 oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 2342.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Uznaję zatem, że Komisja przyjęła porządek posiedzenia. Przystępujemy do jego realizacji.

Szanowni państwo, chcę poinformować o pracach, które były prowadzone nad projektami i przypomnieć niektóre ich elementy, ze względu na odległy czas zdarzenia. Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych, druk 2137, odbyło się na 61. i 63. posiedzeniu Sejmu w dniach 21 lutego oraz 14 marca 2014 r. Projekt został skierowany

do rozpatrzenia w naszej Komisji. Powołała ona podkomisję nadzwyczajną, której mam zaszczyt przewodniczyć, w celu pracy nad projektem. W dniu 10 czerwca 2014 r. na 69. posiedzeniu Sejmu odbyło się pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o statusie Weterana Opozycji Antykomunistycznej i Korpusie Weterana Opozycji Antykomunistycznej wobec dyktatury komunistycznej PRL w latach 1956-1989 oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 2342. Projekt został również skierowany do prac w naszej Komisji, która na posiedzeniu w dniu 7 czerwca 2014 r. skierowała go do podkomisji nadzwyczajnej, podejmując uchwałę o wspólnym rozpatrzeniu obu projektów i przedłożeniu wspólnego sprawozdania.

Podkomisja podjęła pracę. Odbyło się posiedzenie w celu wysłuchania zasadniczych stanowisk i opinii wobec obu projektów. Podjąłem decyzję o powołaniu zespołu roboczego, aby wyjaśnić kwestie szczególnie wątpliwe w świetle przedłożonych opinii. Dotyczyły one głównie analizy i doprecyzowania w świetle ustawy statusu osoby uprawnionej. Z jednej strony były obawy, że status określono zbyt swobodnie i szeroko, w związku z tym uprawnienia mogą uzyskać osoby, które nie są zasłużone w działalności opozycji antykomunistycznej. Z drugiej strony pojawiły się wątpliwości, że ustawa zostanie zbyt wąsko określona i osoby rzeczywiście zasłużone dla kraju, które doświadczały różnego rodzaju represji i cierpień, nie zostaną objęte ustawą. Taka była podstawowa wątpliwość.

Druga obawa dotyczyła procedury postępowania w celu ustalenia, czy wniosek składa osoba uprawniona. Kontrowersje wzbudzały również świadczenia finansowe. Były to kwestie drażliwe i wymagające pogłębionej analizy. W związku z powyższym poprosiłem o współpracę szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych pana Jana Ciechanowskiego. Urząd reprezentował pan dyrektor Tomasz Lis. W pracach uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w tym pan minister Marek Bucior. Obecni byli również przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, Instytutu Pamięci Narodowej, a także eksperci Komisji, pani Maria Dmochowska i pan Krzysztof Pater. We wszystkich pracach uczestniczyli: wicemarszałek Senatu pan Jan Wyrowiński, pan senator Jan Rulewski, pan poseł Józef Lasota oraz pan poseł Jerzy Borowczak.

W powyższym składzie odbyliśmy cztery spotkania, w trakcie których przedyskutowaliśmy kwestie budzące wątpliwości i wypracowaliśmy pakiet poprawek. Stały się one zasadniczym elementem propozycji przedłożonej na posiedzeniu podkomisji w dniu 22 stycznia 2015 r. Na posiedzeniu podkomisja przyjęła projekt Senatu jako wiodący, podstawowy i wprowadziła do niego poprawki, będące w szczególności rezultatem prac zespołu roboczego. Przedkładam sprawozdanie niniejszym Komisji.

Przystępujemy do rozpatrzenia sprawozdania. Odnośnie tytułu ustawy, proszę o zabranie głosu pana Stanisława Szweda.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuje panie przewodniczący. Podczas prac podkomisji otrzymaliśmy nowe propozycje rozwiązań, które przedstawiamy państwu w swoim sprawozdaniu. Nie obejmują one propozycji zawartych w poselskim projekcie o statusie Weterana Opozycji Antykomunistycznej i Korpusie Weterana Opozycji Antykomunistycznej wobec dyktatury komunistycznej PRL w latach 1956-1989, druk nr 2342. Jako poprawkę chcę zaproponować cały projekt z druku 2342 z jedną zmianą. Chodzi o wejście w życie ustawy z datą 1 czerwca 2015 r., ze względu na fakt, że pierwotnie był proponowany 1 stycznia 2015 r. Nie podzielam również opinii podkomisji, iż zróżnicowanie uprawnień lub wysokości świadczeń w stosunku do kombatantów oraz działaczy opozycji antykomunistycznej może być uznane za niekonstytucyjne. Uważam, że jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Od nas zależy jakie chcemy nadać uprawnienia i przeznaczyć środki. Dlatego zgłaszam poprawkę jako cały nasz projekt.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę pana ministra Marka Buciora o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Stanowisko rządu jest oczywiście negatywne. Propozycja powrotu do starego projektu po roku prac, oznacza cofnięcie się do punktu wyjścia. Zaprzepaścilibyśmy to, co zostało

już wypracowane. W przekonaniu strony rządowej należy poprzestać na pracach wynikających ze stanowiska podkomisji. Dochodzą do tego jeszcze gigantyczne koszty, które wynikają z projektu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proponuję, aby zarówno przy tej poprawce, jak i następnych przyjąć zazwyczaj stosowane postępowanie: głos za, głos przeciw i rozstrzyganie. Wobec propozycji takiego postępowania i zgłaszanych poprawek nie słyszę sprzeciwu. Uznaję, że Komisja zdecydowała rozpatrywać poprawki w ten sposób. Czy ktoś jest za przyjęciem poprawki? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu poprawki? Zgłaszam głos sprzeciwu, odwołując się do argumentów przedstawionych przez pana ministra. Analizowaliśmy bardzo szczegółowo wiele drażliwych kwestii, zaczynając od statusu osoby uprawnionej. Jestem przekonany, że w toku dyskusji dopracowaliśmy formułę, która jest przemyślana i wyważona. Z jednej strony jest ona dość szeroka, uznająca, że uprawnienia przysługują osobom rzeczywiście zaangażowanym w działalność opozycyjną, które świadomie podejmowały ryzyko i ponosiły skutki swoich decyzji, a nie przypadkowo były zamieszane w tamte zdarzenia. Z drugiej strony, o czym mówił pan minister, rząd musi liczyć skutki maksymalne. Nie może zakładać, że część osób nie zgłosi się po świadczenia, uznając je za niepotrzebne lub mając lepszą sytuację materialną. Dlatego wyliczenia skutków finansowych, które przedstawiał pan minister, oparte na obiektywnych przesłankach wskazują, że kwoty wynikające z przyjęcia takiej regulacji byłyby pomiędzy 4.000.000 tys. zł, a 7.000.000 tys. zł. Jestem przekonany, że powyższe zmiany nie są możliwe do przyjęcia.

Bardzo proszę, pan mecenas Bogdan Cichy.

Legislator Bogdan Cichy:

Mamy wątpliwości regulaminowe. To jest sytuacja dość nietypowa. Jeżeli dobrze zrozumieliśmy, pan poseł zgłasza poprawkę, która polega na tym, że druk nr 2342 jest jedną zwartą poprawką. W naszym przekonaniu takiej możliwości nie ma. W art. 42 regulaminu przez poprawkę rozumiemy propozycję poprawienia projektu, który jest sprawozdaniem podkomisji, a nie wniesieniem całkiem odrębnego projektu. *A contrario* można sobie wyobrazić, iż każdy z państwa posłów sporządza dowolny projekt i wnosi jako poprawki. Wydaje się nam, że dokument, który pan poseł nazywa poprawką, ma *de facto* kategorię nowej inicjatywy legislacyjnej. Nie mieści się on w kategorii poprawki w rozumieniu regulaminu Sejmu. Wskazuje on wyraźnie, iż poprawkę wnosi się do konkretnego projektu lub do sprawozdania podkomisji. Poprawka pełni określone funkcje, to znaczy poprawia lub uzupełnia tekst, a zatem powoduje, że określone brzmienie tekstu przybiera inną treść. Wydaje się nam, iż poprawkę, którą pan poseł był uprzejmy zgłosić, nie jest poprawką, ale luźną propozycją, która nie spełnia wymogów i nie może być poddana konkretnej procedurze.

W omawianym przypadku poprawka powinna dotyczyć tytułu i konkretnych artykułów. Zgodnie z art. 42 ust. 2 poprawka powinna zawierać konsekwencje wynikające z niej dla całego tekstu.

Konkludując, zgłoszona przez pana posła poprawka nie jest poprawką w rozumieniu regulaminu.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Panie mecenasie, nie podzielam pana opinii. Nie zgłaszam zmian dotyczących druku nr 2342, tylko zgłaszam w formie poprawki ustawę o statusie weterana. Podążając tokiem rozumowania pana mecenasa, musiałbym wnosić zmiany do każdej poprawki. Jest logiczne, że jest to zwarty materiał, dlatego zgłaszam poprawkę do tytułu. Konsekwencją zmiany tytułu są również propozycje zmian, które są zawarte w ustawie. W momencie, gdy przesądzamy o tym, sprawozdanie nie ma racji bytu. Według mojej wiedzy, takie rzeczy wielokrotnie były praktykowane w Sejmie. Podobne sytuacje miały już miejsce, ale decyzja należy do Komisji.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jak mówił pan mecenas Bogdan Cichy, sytuacja jest nietypowa. Myślę, że w przyszłości wystąpimy o przemyślaną opinię. W tej sytuacji poddam jednak tę kwestię pod głosowanie, żeby jednoznacznie rozstrzygnąć. Jeżeli będzie potrzeba będziemy musieli tę opinię przeanalizować.

Proszę bardzo, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mam formalne pytanie do pana mecenasa. Czy podobna zmiana może być przeprowadzona w formie wniosku mniejszości?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, wydaje się, że jest logiczne, o czym mówił pan mecenas Bogdan Cichy. Myślę jednak, że prawem posła jest zgłoszenie poprawki. Pytanie jaki ma ona mieć kształt i jakie będą konsekwencje? Sprawa jest nietypowa i dyskusyjna.

Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez posła Stanisława Szweda? (7)

Kto z państwa posłów jest przeciwny przyjęciu poprawki? (13)

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? (0).

Stwierdzam, że propozycja przedstawiona przez pana Stanisława Szweda została odrzucona.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Zgłaszam tylko wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Poddamy go analizie, będziemy mieć na to czas. Chciałem państwa poinformować, że drugie czytanie projektu odbędzie się na następnym posiedzeniu Sejmu, aby był czas na przygotowanie i przeanalizowanie ewentualnych poprawek. Dotyczy to w szczególności poprawek, napływających do nas ze środowisk społecznych. Wymagają one spokojnej analizy. Poruszają różne kwestie, niekiedy są wobec siebie rozbieżne, nawet sprzeczne. Z tego powodu, fakty uznane za niebudzące wątpliwości, będą przedłożone w formie pięciu poprawek. Kwestie, które nie zostały uwzględnione, mogą być przedmiotem poprawek zgłaszanych przez posłów w trybie regulaminu Sejmu podczas drugiego czytania.

Czy są inne uwagi do tytułu proponowanej ustawy? Bardzo proszę pan poseł Jerzy Borowczak.

Poseł Jerzy Borowczak (PO) – spoza składu Komisji:

Nie chcę nawiązywać do tytułu, ale jedynie opowiedzieć jak pracowaliśmy nad tym projektem.

14 sierpnia 1980 r. rozpocząłem strajk w stoczni gdańskiej w obronie Anny Walentynowicz. Byłem działaczem Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. Z tego powodu rok temu włączyłem się do pracy nad tą ustawą. To nie jest ustawa dla mnie lub działaczy, którzy byli „przy korytach", ponieważ im solidnie płaciliśmy za działalność w podziemiu, wypłacając pensje. Ustawa jest dla ludzi, o których zapomnieliśmy, są z małych powiatów i dzisiaj nikt o nich nie pamięta.

Mówimy o zadośćuczynieniu. Dzisiaj trudno jest je określić, ponieważ na pierwszym zjeździe po 1989 r. nie rozliczyliśmy się z funduszy, które otrzymaliśmy z Zachodu na działalność „Solidarności". To były przecież duże fundusze. Jeżeli dzisiaj ktoś mówi, że stracił na działalności w podziemiu, mówi nieprawdę. Wypłacaliśmy normalne pensje rodzinom i wysyłaliśmy paczki.

Głos z sali:

To wy braliście!

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie pośle, pozostańmy przy temacie rozpatrywanego sprawozdania. Nie wracajmy do dyskusji, która była na posiedzeniu podkomisji.

Głos z sali:

Takie słowa to hańba!

Poseł Jerzy Borowczak (PO) – spoza składu Komisji:

Mogę powiedzieć, że podczas strajku stoczni w 1988 r. płaciliśmy wszystkim stoczniowcom.

Głos z sali:

Człowieku, ja byłem szefem regionu i nie dostawałem pieniędzy!

Poseł Jerzy Borowczak (PO) – spoza składu Komisji:

Ja tylko chciałem powiedzieć dlaczego ustawa jest tak bardzo ważna.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie pośle Borowczak, bardzo proszę o uszanowanie przyjętego porządku posiedzenia i umożliwienie jego realizacji.

Czy do tytułu ustawy są inne uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że tytuł został przyjęty.

Czy do preambuły są uwagi? Czy jest ktoś przeciwny przyjęciu preambuły? Nie słyszę, zatem stwierdzam, że preambuła została przyjęta.

Do art. 1 są proponowane następujące poprawki. Bardzo proszę pana dyrektora Tomasza Lisa z Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych o wyjaśnienie istoty poprawek pierwszej i drugiej, które należy rozpatrzeć łącznie.

Dyrektor w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Tomasz Lis:

Istotą poprawki jest doprowadzenie do sytuacji, żeby rodziny pozostałe po zmarłych działaczach opozycji antykomunistycznej lub osobach represjonowanych, nie dostawały odznaki pamiątkowej. Rodzinom należy przekazywać odznakę honorową, która *de facto* będzie pośmiertną odznaką dla danego działacza opozycji lub osoby represjonowanej. Reasumując, poprawka nie ma na celu odznaczania rodziny, tylko samego działacza i honorowe przekazanie odznaczenia rodzinie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Chodzi o zastosowanie podobnego trybu jak przy innych odznaczeniach państwowych, na przykład z powodu wątpliwości kto, z bliższej lub dalszej rodziny, powinien je otrzymać. Gdy przeanalizowaliśmy szczegółowo ten przepis, okazało się, że jest on dosyć niefortunnie opisany. Dlatego potrzebna jest korekta, którą przedstawił pan dyrektor Tomasz Lis. Należy w art. 1 skreślić pkt. 3, natomiast w art. 6 ust. 1 nadać nowe brzmienie. Powinniśmy usunąć również ust. 2.

Czy do art. 1 z powyższą korektą, uwzględniającą również art. 6, są pytania? Czy jest ktoś przeciwny? Nie słyszę, zatem art. 1 został przyjęty z odpowiednią zmianą w art. 6.

Czy są uwagi do art. 2? Bardzo proszę pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mam dwie uwagi do art. 2. Pierwsza dotyczy dookreślenia kto ma uprawnienia do tytułu działacza opozycji. Proponuję, aby wyrażenie „politycznych praw człowieka" uzupełnić o słowa „lub praw pracowniczych". Taka zmiana pojawiłaby się kilkakrotnie, również w artykułach: 3, 4, 5. W poprawce wymienione są miejsca, gdzie występuje to sformułowanie. Jeszcze raz przypomnę: „działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowania politycznych praw człowieka w Polsce", tutaj należy dodać „lub praw pracowniczych w Polsce". Określenie to poszerza zakres uprawnionych, podkreśla, że „Solidarność" miała w swoich korzeniach nurt myślenia związkowego. Z tym wiąże się jeszcze jedna kwestia dotycząca uprawnionych. Proponujemy dodać po art. 3 zdanie: „Status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych przysługuje również osobie, która nie spełnia przesłanek określonych w art. 2 lub 3, ale w okresie od 1 stycznia 1956 r. do 4 czerwca 1989 r. w ramach działalności na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowania praw człowieka lub praw pracowniczych przez co najmniej 6 miesięcy działała w podziemnej drukarni lub radiu, lub prowadziła ją lub należała do zespołu redakcyjnego podziemnego wydawnictwa lub radia". Chcę dodać, że chodzi o ludzi, którzy nie byli formalnie w żadnych strukturach organizacyjnych, nie byli aresz-

towani, zwalniani, formalnie represjonowani, ale poświęcali swój czas, energię i ponosili ogromne osobiste ryzyko. Przeoczyliśmy ludzi z tego kręgu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę o przekazanie do Biura Legislacyjnego. Czy pan minister miał okazję zapoznać się z projektem poprawki i chciałby przedstawić stanowisko?

Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:

Dziękuję bardzo. Poprawkę dostałem przed chwilą. Wszystkie poprawki były dość długo analizowane, podczas posiedzenia podkomisji, jak również w trakcie prac zespołu powołanego przez pana przewodniczącego. Pan dyrektor Tomasz Lis z Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych bardzo wyraźnie przedstawił swoje stanowisko. Wszyscy wyrażają negatywną opinię. Mamy całą, dobrą konstrukcję ustawy i kolejne pomysły mogą ją uczynić nieczytelną, dopuszczając dodatkową grupę osób jako uprawnionych. Spróbujmy dokonać pierwszego kroku, uchwalmy ustawę, zobaczmy jak ona będzie funkcjonować. W przyszłości są możliwe kolejne nowelizacje, jak w przypadku każdej ustawy. Opowiadam się negatywnie za powyższymi poprawkami.

Dyrektor w UdSKiOR Tomasz Lis:

Przyjęcie poprawki i respektowanie praw pracowniczych będzie oznaczało, że beneficjentami będą działacze rad zakładowych lub członkowie reżimowych, komunistycznych związków zawodowych, którzy także będą twierdzili, iż walczyli o prawa pracownicze. Nie powinniśmy rozszerzać ustawy w proponowanym brzmieniu. Próba włączenia drukarzy lub współpracowników radia jest również w naszej ocenie nietrafna. Mieszczą się oni w definicji art. 2, ponieważ działali w ramach struktur zorganizowanych we współpracy z nimi. Zdecydowana większość tego typu inicjatyw spełnia warunek przynajmniej luźnej współpracy ze strukturami opozycji zorganizowanej.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu kolejnej osoby.

Prezes Stowarzyszenia Osób Internowanych i Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Radomskiego Andrzej Sobieraj:

Zgadzam się z przedmówcą. Droga, omawiana przez pana posła, otworzyłaby karierę ludziom, którzy nas gnębili i prześladowali. Nie wolno nam do tego doprowadzić. Uważam, że art. 2 jest bardzo ważny i powinien pozostać w niezmienionej formie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan marszałek Jan Wyrowiński.

Wicemarszałek Senatu Jan Wyrowiński:

Na ten temat długo dyskutowaliśmy i kategoria osób, o której pan poseł mówił, zawiera się całkowicie w definicji. Na początku był pomysł, żeby wyszczególniać poszczególne osoby. Uznaliśmy jednak, że zapis ogólny pozwoli uwzględnić wszystkie nietypowe przypadki.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Po tych wyjaśnieniach uznaliśmy, że możemy wycofać tę poprawkę. Wniósłbym natomiast poprawkę również do art. 2. W trakcie prac został zmieniony okres, jak długo osoba musiała być aktywna w opozycji, aby mogła zostać uznana za działacza. Zaproponowaliśmy 6 miesięcy, a w projekcie jest 12 miesięcy. Zgłaszam poprawkę, żeby w art. 2 ust. 1 i 2 wyrazy „12 miesięcy” zastąpić wyrazami „6 miesięcy”.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy pan minister chce się odnieść do tej kwestii?

Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:

Proszę państwa, musimy pamiętać od czego zaczęliśmy pierwsze czytanie. W pierwszych czytaniach bardzo wyraźnie podkreślaliśmy, że wszystkie rozszerzenia powodują wzrost kosztów funkcjonowania ustawy. Stąd ograniczenie 12-sto miesięczne, które jest bardzo

istotne. Osoba, która mieści się w okresie pomiędzy 6, a 12 miesięcy nie uzyska uprawnień, dzięki temu koszt funkcjonowania będzie niższy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Mówiliśmy również, że były okresy o różnym poziomie ryzyka i podejmowanej odpowiedzialności. Chcąc, aby projekt obejmował rzeczywisty okres, w którym odwaga miała wysoką cenę, uznaliśmy na posiedzeniach podkomisji, że 12 miesięcy jest kryterium weryfikującym.

Prezes Stowarzyszenia Wolnego Słowa Wojciech Borowik:

Kieruję apel do pana posła Jacka Świata, aby wycofał poprawkę, gdyż myślę, że głos wszystkich środowisk jest jednoznaczny. Chcemy, aby zostało 12 miesięcy.

Prezes Porozumienia Katowickiego 1980. Stowarzyszenia na Rzecz Pamięci Andrzej Rozpłochowski:

Przyłączam się również do powyższego głosu w imieniu środowisk weteranów opozycji antykomunistycznej. Minimum 12 miesięcy nieprzerwanej działalności jest godnym kryterium dla uzyskania statusu szczególnych zasług. W przeciwnym przypadku doszlibyśmy do nieporozumień. Obywatelski projekt opracowany przez nasze środowiska także proponuje 12 miesięcy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy wobec powyższych uwag podtrzymują państwo propozycję poprawki?

Poseł Jacek Świat (PiS):

W tej sytuacji jesteśmy skłonni wycofać się z zaproponowanej poprawki.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, poprawka została wycofana. Czy są inne propozycje do art. 2? Czy jest ktoś przeciwny przyjęciu art. 2? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Czy do art. 3 są uwagi? Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chciałem zapytać przedstawicieli rządu, czy w grupie osób przewidzianych jako osoby represjonowane z powodów politycznych znajdą się ludzie, którzy uczestniczyli w wystąpieniach wolnościowych czerwca 1956 r. w Poznaniu?

Wicemarszałek Senatu Jan Wyrowiński:

Sprawa była przedmiotem analiz jeszcze w trakcie prac w Senacie i na wniosek Stowarzyszenia Radomski Czerwiec 76 zmieniliśmy czasokres, żeby takie osoby mogły również uzyskać status wynikający z ustawy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy są inne uwagi do art. 3? Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 3?

Prezes SOIiRwSW Regionu Radomskiego Andrzej Sobieraj:

Mam uwagę do art. 3, którą wysłałem panu przewodniczącemu drogą mailową, w myśl dzisiejszej dyskusji. Do art. 3 należy dodać pkt. 5 w brzmieniu: „osoba represjonowana z powodów politycznych musi spełniać art. 2 pkt. 1 i 2”. Jest to bardzo ważne. W ten sposób zawęzimy grupę, która ma aspirację, a nie zasługuje na miano weterana.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Wolnego Słowa Henryk Sikora:

Popieram pana Andrzeja Sobieraja. Chodzi o zawężenie, a nie doprowadzanie do nadużywania ustawy przez przypadkowe osoby. Jako przykład mogę podać podpunkt c) „była pozbawiona możliwości wykonywania swojego zawodu”. Ile dokładnie czasu: 24 godz., tydzień, 30 dni? Podobna sytuacja dotyczy podpunktu d). Uważam, że poprawka zgłoszona przez pana Andrzeja Sobieraja jest w pełni zasadna.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę, pan marszałek Jan Wyrowiński.

Wicemarszałek Senatu Jan Wyrowiński:

Bardzo długo rozmawialiśmy na ten temat. To jest miedzy innymi kwestia praw pracowniczych, która została podjęta w propozycji poprawki. Problem wspomniany przez pana Henryka Sikorę, to znaczy pozbawienie pracy i możliwości wykonywania zawodu, był w większości przypadków represją uciążliwą. Oczywiście, jak państwo wiecie, jest odpowiednia procedura. Od Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych będzie zależała ostateczna decyzja. Musi ona w swoim działaniu uwzględnić również charakter represji i jej uciążliwość. Myślę, że nie chcemy działać wbrew naszym założeniom, które miały prowadzić do maksymalnie zawężonych kryteriów. Jestem za tym, aby pozostało to w obecnym stanie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś ma jeszcze uwagi do art. 3? Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 3 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 4? Bardzo proszę, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

W art. 4 jest zapisane, że funkcjonariusze reżimu mogą być uznani za działaczy opozycji, jeżeli ponosząc ryzyko wspierali ją. Przedstawiciele stowarzyszeń bardzo mocno optowali, żeby ustalić granice działalności opozycyjnej przynajmniej na jeden rok. Czy granica nie powinna być ustalona także dla funkcjonariuszy reżimu? Stąd przedstawiam poprawkę do pkt. 1, aby po wyrazach „bez wiedzy przełożonych” dodać słowa „przynajmniej 12 miesięcy”.

Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:

Proszę państwa, musimy pamiętać, że ustawa ma określoną strukturę. Ustaliliśmy w art. 2 kto jest działaczem opozycji antykomunistycznej i wskazaliśmy okres 12 miesięcy. Teraz przechodzimy do artykułu, który *de facto* wyłącza określoną kategorię osób, a więc funkcjonariusza, żołnierza i pracownika organów bezpieczeństwa. Wszystkie zmiany dotyczą już wcześniej przyjętych uchwał. Jeżeli w art. 2 określone zostało 12 miesięcy, obowiązuje to również w art. 4. Nie będziemy za każdym razem powtarzać, co już zostało zapisane. W ten sposób może powstać projekt, którego nikt nie będzie w stanie realizować.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę o zabranie głosu pana dyrektora IPN Macieja Łuczaka.

Doradca prezesa w Instytucie Pamięci Narodowej Maciej Łuczak:

Jestem w komunikacji z panem ministrem. Rozumiem, że przepis art. 4 dotyczy tylko *quasi* postępowania lustracyjnego, które ma przeprowadzić Instytut Pamięci Narodowej. Nie ma wątpliwości. Jeżeli dana osoba przejdzie przez postępowanie lustracyjne, musi spełnić kryteria, o których mówił pan minister. Według mnie nie ma powodu, żeby wydłużać okres wspierania, gdyż osoba, która spełni kryterium z art. 4, jeżeli chce skorzystać z dobrodziejstw ustawy, będzie musiała spełnić wymogi, zawarte w art. 2 i 3.

Prezes SOIiRwSW Regionu Radomskiego Andrzej Sobieraj:

Panie przewodniczący, w art. 4, podobnie jak w art. 3, potrzebny jest jednak pkt. 5, który będzie mówił, żeby spełniać warunki art. 2 pkt 1. Także w art. 4 proponuję, aby w pkt. 2 po słowach końcowych „organy bezpieczeństwa państwa” był zapis: „i spełnia warunki art. 2 pkt. 1”. Dlaczego się przy tym upieram? Bardzo proszę o zwrócenie uwagi, ponieważ tylko i wyłącznie spełnianie pełnego art. 2 w tym brzmieniu, który panowie zaproponowali, daje możliwości uzyskania statusu weterana i osoby poszkodowanej. Żeby nie było kontrowersji, to o czym wspomniał pan marszałek, należy uzupełnić o pytanie, czy zwolnienie z pracy lub próba uzyskania pracy będzie można zamieścić w tym artykule. Samo zwolnienie z pracy nie świadczy o działalności opozycyjnej. Podkreślam, chodzi nam o działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. Nie zwolnienie ani pobicie, tylko działalność na rzecz niepodległości kraju jest dla nas najważniejszą rzeczą.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę państwa, przyjęliśmy procedurę pracy: za – przeciw. Została ona wprowadzona, żeby nie powtarzać podobnie brzmiących opinii, wyrażanych jedynie innymi słowami. Bardzo proszę, żebyśmy trzymali się wytycznych.

Prezes Związku Weteranów Trzeciej Konspiracji w Łodzi Andrzej Słowik:

Dziękuję panie przewodniczący. Uważam, że przez stworzenie takiej możliwości, przysparzamy sobie problemu. Nawet w najgłośniejszych przypadkach współpracy funkcjonariuszy z podziemiem nie wyjaśniono wątpliwości, czy była ona inspirowana przez przełożonych, a nawet wykorzystywana przez nich w celu przekazywania informacji lub dezinformacji. Mamy do czynienia z sytuacją, kiedy wielu funkcjonariuszy zostało negatywnie zweryfikowanych. Możemy się zatem spodziewać, że będą chcieli zrekompensować sobie straty wynikające z utraty uprawnień reżimowych, czyli o 25 lat wcześniejszą emeryturę. W ten sposób mogą dopracować lata, które utracili. Jako osoby współpracujące z podziemiem i działające w podziemiu, nie jesteśmy w wielu przypadkach w stanie wyjaśnić motywacji ludzi, którzy wykonywali „wrogą robotę”. Często potwierdzają to materiały z IPN. Powstaje pytanie, czy działali z własnej inicjatywy, czy na polecenie przełożonych? Uważam, że zrobimy naszemu środowisku wielką krzywdę, dodamy wiele pracy i konieczności odmów.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:

Proszę państwa, mamy projekt ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz o osobach represjonowanych. Musimy się na coś zdecydować. Dotyczy to dwóch kategorii osób, wśród których mogą być jednocześnie działacze i osoby represjonowane. Zbiór jest trochę szerszy, zawiera część wspólną i dodatkowe elementy. Jeżeli przyjmiemy koncepcje, że osobą represjonowaną jest zawsze tylko i wyłącznie działacz opozycji, to logicznie powinniśmy wykreślić, dla lepszej czytelności ustawy, wszystkie przepisy dotyczące osoby represjonowanej. Taką osobą może być tylko działacz opozycji. Jeżeli nie chcemy doprowadzić do absurdu to dwa zbiory mają mieć część wspólną, a nie że jeden zawiera się w drugim. Musimy być konsekwentni. Nie możemy przyjąć koncepcji zarówno o działaczach, jak i osobach represjonowanych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panie ministrze. Czy przedstawiciele IPN chcieliby się w tej sprawie wypowiedzieć?

Doradca prezesa w IPN Maciej Łuczak:

Panie przewodniczący, mam jedno zdanie w tej kwestii. Konstrukcja została powtórzona z ustawy o orderach i odznaczeniach. To jest prawie literalny zapis tam istniejący. Osoby, które współpracowały z reżimem, nie mają prawa do odznaczenia Krzyżem Wolności i Solidarności. Następnie pojawia się podobny zapis w brzmieniu: „chyba, że przedłożą dowody, że przed 4 czerwca 1989 r. bez wiedzy przełożonych, czynnie wspierały osoby lub organizacje działające na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości”. Jest to powtórzenie mechanizmu, który już funkcjonuje. Byłyby to odmienne regulacje.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chciałem dopytać pana mecenasa, gdyż padł argument, że rozszerzanie zapisów w art. 4 nie ma sensu, ponieważ zawarte są one w art. 2.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie pośle, wydaje się, że to nie jest problem legislacyjny, jedynie merytorycznych kwestii, o których mówił pan minister i panowie z IPN. Chodzi o spójność z obowiązującym prawem regulującym te kwestie.

Pan marszałek Jan Wyrowiński chciał jeszcze zabrać głos, bardzo proszę.

Wicemarszałek Senatu Jan Wyrowiński:

Z wypowiedzi pana Andrzeja Słowika wiemy, że dla osób, które nie były funkcjonariuszami służb bezpieczeństwa występuje tylko jedna bariera opisana w art. 2 i 3. Nato-

miast dla pozostałych są dwie bariery. Pierwsza, że dana osoba musi się wykazać czynną współpracą z podziemiem „solidarnościowym" i dopiero później jest badany jej status na okoliczność kryteriów opisanych w art. 2 lub 3. Dodatkowo musiała przez 12 miesięcy współpracować z działaczami podziemia lub być represjonowana z tego tytułu. To jest podwójny próg. Nie ma tutaj niebezpieczeństwa, o którym mówił pan Andrzej Słowik, ponieważ osoba musi spełniać dwa kryteria, żeby uzyskać status. Nie ma obawy, sprawa równoległości przepisów z funkcjonującą nowelizacją dotyczącą Krzyża Wolności i Solidarności wskazuje, że nie powinno być problemów. Do tej pory nie zgłosiła się żadna osoba z powyższej kategorii po takie odznaczenie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, bardzo proszę pan przewodniczący Stanisław Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

W powyższej poprawce chodziło o zaostrzenie kryteriów, ale po wyjaśnieniach pana senatora, poprawka faktycznie jest niepotrzebna, dlatego ją wycofujemy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy są inne uwagi do art. 4? Czy ktoś jest przeciwny przejęciu art. 4? Nie słyszę, zatem stwierdzam, że art. 4 został przyjęty.

Czy do art. 5 są uwagi? Bardzo proszę.

Prezes Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956-1989 Daniel Alain Korona:

Większość naszych poprawek zostało zawartych w petycji. Rozumiem, że będzie ona rozpatrywana w drugim czytaniu w Sejmie. Jeżeli chodzi o art. 5 chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Po pierwsze, przy tak skonstruowanej ustawie, osoby mające status osoby represjonowanej lub działającej na rzecz niepodległości, musiałyby ponownie przechodzić całą procedurę. Wynikałoby to z orzeczenia sądu wydanego na podstawie art. 8 ustawy o unieważnieniu orzeczeń. Wydaje się nam to zbędne.

Po drugie, nie rozumiem dlaczego, po uzyskaniu decyzji z IPN, Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych miałby nadal zwracać się do IPN? Wydaje się to sprzecznością biurokratyczną, skoro decyzja IPN została już wydana.

Jesteśmy przeciwni wojewódzkim radom konsultacyjnym. Punkt 5a powinien zostać wykreślony. Jeżeli nie ma pieniędzy na świadczenia na rzecz osób represjonowanych, w jakim celu mamy wydawać pieniądze na wojewódzkie rady konsultacyjne.

Mam prośbę do pana przewodniczącego. Chciałbym, żeby wszystkie poprawki, które wpłynęły od naszych środowisk, były wydrukowane i przekazane posłom przed drugim czytaniem w Sejmie, żeby mogli je podjąć albo nie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Poprawki zostały przekazane i są do dyspozycji. Każdy zainteresowany może dotrzeć z poprawkami do posłów i przekonać ich, aby daną poprawkę podjęli. Jeżeli, zgodnie z regulaminem Sejmu, poprawka uzyska zgodne poparcie posłów, tylko w takim trybie może pojawić się w drugim czytaniu. Same poprawki zgłoszone z zewnątrz bez poparcia konkretnych posłów nie będą przedmiotem drugiego czytania. Taka jest procedura, żeby nie było wątpliwości.

Prezes SWoN 1956-1989 Daniel Alain Korona:

Panie przewodniczący, uwagi złożyliśmy w formie petycji. Od 1 stycznia 2015 r. obowiązuje nowa ustawa o petycjach, dlatego w zasadzie Sejm nie wie jeszcze jak ma nimi procedować. Z tego powodu miałbym prośbę, aby zasięgnąć opinii biura regulaminowego, w jaki sposób mają być rozpatrywane petycje na posiedzeniach komisji sejmowych. Moim zdaniem powinny być one rozpatrywana łącznie przez wszystkich posłów, którzy są obecni na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nie rozpoczynajmy teraz dyskusji o trybie nowej ustawy. Jeżeli komuś zależy, żeby poprawka została rozpatrzona i uzyskała poparcie, powinien dotrzeć do posła, który

ją podejmie. Jeżeli teraz rozpoczniemy osobną dyskusję na temat petycji, nie przybliżymy się do celu.

Prezes SWoN 1956-1989 Daniel Alain Korona:

Nie chcę dyskutować o tej sprawie. Ustawa jest jasna. Należy rozpatrywać petycje niezwłocznie, maksymalnie w terminie 3 miesięcy, stąd oczekuję, że ustawa o petycjach będzie przestrzegana przez komisje sejmowe.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Oczywiście tak będzie. Bardzo proszę, pan Andrzej Sobieraj.

Prezes SOIiRwSW Regionu Radomskiego Andrzej Sobieraj:

Panie przewodniczący, chcę wrócić do pana pierwszej wypowiedzi. Zgłaszaliśmy różne poprawki. Nie zgadzam się z moim przedmówcą. Każdy kto składa wniosek, powinien być po raz wtóry skontrolowany. Dlatego w pkt. 5 art. 5 proponuję usunąć słowo „może" i zapisać: „Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zwróci się do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni". To samo dotyczy pkt. 5a. Proponuję również zastąpić słowo „może", stwierdzeniem „zwróci się". Powód jest prosty. Można wygrać sprawę w sądzie, wykorzystując nieprecyzyjne określenia. Dlatego każdy kontakt z IPN jest nieodzowny.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę teraz o zabranie głosu pana dyrektora Tomasza Lisa.

Dyrektor w UdSKiOR Tomasz Lis:

Chcę wyjaśnić jedno nieporozumienie. Możliwość, kiedy szef naszego urzędu zwróci się do przedstawiciela IPN, nie dotyczy sytuacji, gdy ktoś współpracował z reżimem lub był jego funkcjonariuszem. To jest badane obligatoryjnie. Nie rozpoczynamy postępowania, dopóki prezes IPN nie wyda nam decyzji, że dana osoba jest „czysta". Chodzi o ustalenie, czy w IPN są materiały świadczące o działalności opozycyjnej albo o represjach. Nie koniecznie musimy się zwracać w każdym przypadku do prezesa IPN. Jeżeli dana osoba dostarczy nam dowody, że prowadziła działalność opozycyjną, sprawa jest oczywista. Znamy osoby, o których nawet każdy gimnazjalista wie, iż był działaczem opozycji, wtedy nie ma potrzeby zwracać się z pytaniem do prezesa IPN. Jeżeli zachowały się materiały, to obligatoryjnie zawsze badamy, czy ktoś był funkcjonariuszem lub współpracownikiem służb bezpieczeństwa.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy są inne uwagi do art. 5? Proszę bardzo pan mecenas Bogdan Cichy.

Legislator Bogdan Cichy:

Chciałbym państwa prosić o dokonanie drobnej korekty językowej. W ust. 5a w ostatnim wierszu jest użyty wyraz „demokratycznej", a powinno być „antykomunistycznej".

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Tak, to jest poprawka nie budząca wątpliwości.

Czy jest ktoś przeciwny przyjęciu art. 5? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 5, z korektą zgłoszoną przez pana Bogdana Cichego, został przyjęty.

Czy do art. 6 są uwagi? Czy jest ktoś przeciwny przyjęciu art. 6? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 6 został przyjęty.

Czy do art. 7 są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 7 został przyjęty.

Czy do art. 8 są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 8 został przyjęty.

Czy do art. 9 są uwagi? Bardzo proszę, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dyskutowaliśmy o artykule na posiedzeniach podkomisji, ale trzeba do niego jeszcze wrócić. Proponujemy w kilku miejscach przenieść rozwiązania zawarte w propozycji Prawa i Sprawiedliwości do obecnego projektu. Wiem, że będzie się to wiązało z nakładami finansowymi, ale myślę, że należy postąpić w taki sposób. Chcę zaproponować poprawkę, aby w ust. 1 sformułowanie „w wysokości 400 zł miesięcznie" zastąpić słowami „do 100% najniższej emerytury". W ust. 1 pkt. 1 próg określany jako 120% pod-

nieść do 220%. W ust. 1 pkt. 2 próg dochodowy „100%" zastąpić progiem „150%". Proponujemy ust. 4 nadać nowe brzmienie: „Świadczenie pieniężne przyznaje się do czasu ustania przyczyn, które stanowiłyby podstawę ich przyznania, jednak nie dłużej, niż do końca terminu przyznania pomocy określonego w decyzji". Myślę, że przyznanie świadczenia na okres 12 miesięcy wydaje się sztuczne. Jeżeli ktoś jest chory lub w bardzo trudnej sytuacji życiowej, może otrzymać pomoc od razu na dłuższy okres, bez konieczności prolongowania co pewien czas.

Proponujemy wprowadzenie powyższych zmian.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Chcę zgłosić poprawkę, aby ust. 5 nadać nowe brzmienie. Rozmawialiśmy w podkomisji, iż jest to świadczenie obligatoryjne, tzn. przysługujące każdemu kto spełnia kryteria określone w przepisie. Według propozycji zawartej w ust. 4 podstawowy okres przyznania świadczenia wynosi 12 miesięcy. Z kolei w ust. 5 podkomisja proponowała, żeby w przypadku, gdy jedynym źródłem dochodu osoby uprawnionej jest renta lub emerytura, świadczenie pieniężne było przyznane do 36 miesięcy. Proponujemy zatem korektę ust. 5, aby nadać mu brzmienie: „W przypadku osób, które ukończyły 67 lat świadczenie pieniężne może być przyznane na okres do 60 miesięcy, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach bezterminowo". Chcemy jeszcze bardziej uelastycznić przepisy i pozostawić do decyzji szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, pod warunkami, które sygnalizowali legislatorzy, czy wymagane jest uzasadnienie szczególnymi okolicznościami.

Prezes SOIiRwSW Regionu Radomskiego Andrzej Sobieraj:

Odnosząc się do art. 9, zarówno pan poseł Jacek Świat, jak i pan przewodniczący zabrali głos w sprawie punktów, które chciałem omówić. Popieram wypowiedzi pana posła Jacka Świata w sprawie regulacji pkt. 1 i 2, jak również w pkt. 5. W przeciwieństwie do pana wypowiedzi, proszę o następujące brzmienie: „W przypadku, gdy jedynym źródłem dochodu osoby uprawnionej jest renta lub emerytura świadczenie pieniężne przyznaje się bezterminowo". Tacy ludzie nigdy nie polepszą swojego bytu i skazane są na otrzymywanie co roku określonego świadczenia. W jakim celu mają za każdym razem od początku składać nowe dokumenty?

Prezes SWoN 1956-1989 Daniel Alain Korona:

Panie przewodniczący, użył pan sformułowania „67 lat". Rozumiem, że chodziło o nabycie uprawnień emerytalnych. Chcę przypomnieć, iż dochodzenie do uprawnień emerytalnych w przypadku mężczyzn następuje do 2020 r., a w przypadku kobiet do 2040 r. Proponuję, aby w poprawce zamienił pan słowo „67 lat" na „nabycie uprawnień emerytalnych". Uważam, że byłoby to korzystniejsze rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Analizowaliśmy tę kwestię bardzo szczegółowo i uznaliśmy, że indywidualne rozpatrywanie każdej sytuacji, niezależnie kto i kiedy osiąga wiek emerytalny, zgodnie ze swoimi wcześniejszymi lub obecnymi uprawnieniami, wprowadza karkołomne komplikacje. Z kolei trudno uznać za sprawiedliwe wprowadzenie jednakowych kryteriów wobec wszystkich, bez względu na fakt, czy ktoś uzyskał wcześniej, czy później emeryturę.

Uznaliśmy, że w obecnej sytuacji granicą będzie powszechny wiek emerytalny. Przypomnę, że dodatek pielęgnacyjny przysługuje po ukończeniu 75 roku życia. Zastanawialiśmy się nad granicą wieku, po której świadczenie powinno być przyznane bezterminowo. Ostatecznie zastosowaliśmy podwójnie złożony zapis. Osoby, które osiągają 67 lat mogą otrzymać świadczenie na okres 5 lat. Jednak w szczególnie uzasadnionych sytuacjach, kiedy szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych ocenia, że sytuacja dochodowa osoby jest bardzo trudna i nie rokująca zmiany, może być przyznana bezterminowo. Uznajemy, że jest to daleko idące uelastycznienie sytemu. Chcemy jednak pozostawić decyzję szefowi Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz zobowiązać go do wytłumaczenia szczególnych okoliczności.

Członek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych Grażyna Morawska:

Zgłaszałam poprawkę do art. 9 ust. 5. W dalszym ciągu ograniczenia wiekowe proponowane przez państwa i wprowadzenie bardzo nieprecyzyjnego sformułowania „szczególnie uzasadnione przypadki" jest sprzeczne z ustawą o kombatantach. Panie przewodniczący uzasadniając, że kombatanci powinni otrzymywać bezterminowo wsparcie, powiedział, iż są to ludzie już na emeryturze. Jak państwo sobie wyobrażają osoby, które mając 75 i ponad 80 lat będą przychodzić z dokumentami i udowadniać, że mają prawo do renty lub emerytury? Jak należy rozumieć sformułowanie „szczególnie uzasadnione przypadki"? To jest przecież pole do nadużyć. Nie rozumiem, dlaczego nie podać cezury wiekowej. Jeżeli państwo uważają, że w wieku 65 lat można jeszcze pracować, gdyż praca czeka na emerytów, proszę wprowadzić wyższy próg. Nie należy wymagać, żeby osoby w wieku ponad 80 lat musiały składać dokumenty. Na jakiej podstawie prezes Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych będzie ustalał, czy występuje szczególnie uzasadniony przypadek? To wszystko wygląda bardzo enigmatycznie. Przez 5 lat można spać spokojnie, ale po tym okresie nie wiadomo czego się spodziewać.

Wiceprezes Stowarzyszenia Polskiej Partii Niepodległościowej Alina Cybula-Borowińska:

Proszę państwa, jesteśmy przeciwni kryteriom dochodowym. Jeżeli świadczenie ma być przyznane działaczowi opozycji, to nie można brać pod uwagę kryterium dochodowego. Nas utrzymywały rodziny, znajomi i przyjaciele. Czy obecnie również musi wspomagać nas rodzina? Te dochody są przecież sztuczne. Nie może tak być. W ustawie o kombatantach nie ma żadnych kryteriów dochodowych. Niezależnie jak wysokie mają oni emerytury, dostają dodatki. Dla weteranów poza granicami kraju również nie ma kryteriów dochodu. Przykładowo, żona może zarabiać pół miliona, a mąż weteran dostaje wszystkie świadczenia. Nie ma okresów przejściowych, ani składania dokumentów itp. Dlaczego nas się tak traktuje? Powinny być zachowane stałe kryteria dla wszystkich działaczy opozycji antykomunistycznej, kombatantów lub weteranów. Chodzi o uprawnienia finansowe. 400 zł, które państwo ofiarują trudno nazwać nawet jałmużną. Minimum egzystencji jest wyższe i wynosi 490 zł.

Punkt 9 powinien zostać całkowicie zmieniony.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę państwa, przedyskutowaliśmy bardzo szczegółowo tę kwestę na posiedzeniu podkomisji. Jest to element sporny. Chcę przypomnieć, że intencją ustawy jest udzielenie pomocy osobom znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji.

Wiceprezes SPPN Alina Cybula-Borowińska:

Od tego jest opieka społeczna!

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę pani, proszę nie pokrzykiwać, przywołuje panią do porządku. Jeżeli nie będzie pani przestrzegać porządku posiedzenia, będzie się to wiązało ze skutkami regulaminowymi. Słuchałem uważnie pani wypowiedzi i proszę o podobne traktowanie innych osób.

Wiceprezes SPPN Alina Cybula-Borowińska:

Czy to znaczy, że nam się odbiera głos? Na poprzednim spotkaniu pan przewodniczący już tak zrobił i teraz chce również. Tak nie można. Jeżeli mówimy emocjonalnie, mamy ku temu powody. Na ustawę czekamy ponad 25 lat, wszyscy świetnie się bawią z tego powodu, a my jedynie czekamy. Dostajemy pisma od różnych osób świadczące o tym, jak się nas traktuje.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przywołuję panią do porządku.

Wiceprezes SPPN Alina Cybula-Borowińska:

Mogę wyjść!

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

To jest pani decyzja. Ja mam obowiązek przeprowadzić posiedzenie Komisji, aby rozpatrzyć sprawozdanie przedstawione przez podkomisję. Jeżeli pani sobie życzy, możemy dostarczyć na piśmie zakres świadczeń lub uprawnień przyznanym osobom zaangażowanym w działalność opozycyjną, w wyniku dotychchcas przyjętych ustaw. Możemy również powtórzyć, co było omawiane na podkomisji, wymienić poszczególne ustawy i wynikające z nich uprawnienia.

Intencją ustawy jest udzielenie pomocy osobom znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji. Analizując realne możliwości wypełnienia zobowiązania, chcemy udzielić pomocy tym osobom. Z jednej strony określone są progi dochodowe, z drugiej skala pomocy obligatoryjnej i fakultatywnej, która będzie w dyspozycji szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. W taki sposób realizowana jest omawiana pomoc.

Powracam do art. 9. Pan poseł Jacek Świat zgłosił trzy poprawki: w ust. 1 zmienić „400 zł" na „minimalną emeryturę", następnie zwiększyć progi dochodowe ze „120%" na „150%" oraz w ust. 4 zmienić termin z „12 miesięcy" na „określony w decyzji".

Czy możemy rozpatrzyć łącznie powyższe poprawki?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dwie pierwsze poprawki możemy rozpatrzyć łącznie, ale trzecia dotyczy innej kwestii i należy rozpatrzeć ją oddzielnie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę, pan mecenas Bogdan Cichy.

Legislator Bogdan Cichy:

Chcemy zwrócić uwagę, że poprawka piąta zawiera wadę. Proponuje ona, żeby w zdaniu wstępnym wyrazy „400 zł" zastąpić wyrazami „do 100%". Oznaczałoby to, że norma prawna byłaby niedookreślona. Obecnie mamy zapisane, iż świadczenie pieniężne przyznaje się w wysokości 400 zł miesięcznie. Wprowadzenie poprawki, w której akceptuje się zapis „do 100% najniższej emerytury" teoretycznie powoduje, że może być ona przyznana od 1 zł.

Z kolei poprawka do ust. 4 burzy całą melodykę ustawy, bo mówi, że „świadczenie pieniężne przyznaje się do czasu ustania przyczyn". Wydaje się nam, że ustawa nie zawiera w sobie kategorii przyczyn czegokolwiek, tylko opisuje stany faktyczne. Według naszej opinii jest ona sprzeczna z zasadami prawidłowej legislacji.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy po uwagach Biura Legislacyjnego zmienia pan stanowisko, panie pośle?

Poseł Jacek Świat (PiS):

W poprawce należy skreślić słowo „do". Powinno pozostać „100% najniższej emerytury".

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Zatem poddaję poprawki, które zaproponował pan poseł Jacek Świat, pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem pierwszej poprawki, aby w ust. 1 art. 9 świadczenie określić w wysokości 100% minimalnej emerytury? (7)

Kto jest przeciwny? (13)

Kto wstrzymał się od głosu? (0).

Stwierdzam, że poprawka pierwsza została odrzucona.

W poprawce drugiej pan poseł Jacek Świat proponuje, aby zmienić progi dochodowe w pkt. 1 na 220%, w pkt. 2 na 150%.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? (7)

Kto jest przeciw? (13)

Kto wstrzymał się od głosu? (0).

Stwierdzam, że poprawka druga została odrzucona.

W poprawce trzeciej w ust. 4 proponowane brzmienie jest następujące: „świadczenie pieniężne przyznaje się do czasu ustania przyczyn, które stanowią podstawę jej przy-

znania, jednak nie dłużej niż do końca terminu określonego w decyzji przyznającego tę pomoc". Skreślić należy ust. 5.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? (7)

Kto jest przeciwny? (14)

Czy ktoś wstrzymał się od głosu? (0).

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Proponuję, aby ust. 5 nadać nowe brzmienie: „W przypadku osób, które ukończyły 67 lat świadczenie pieniężne może być przyznane na okres do 60 miesięcy, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach bezterminowo".

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem nowego brzmienia ust. 5 w art. 9? (20)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1).

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poddaję pod głosowanie cały art. 9 z przyjętą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 9 z nowym brzmieniem ust. 5? (21)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Stwierdzam, że art. 9 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 10? Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 10 został przyjęty.

Członek zarządu Klubu Więzionych Internowanych Represjonowanych w Białymstoku Stanisława Korolkiewicz:

Chciałam zapytać o jedną rzecz, ponieważ nie mogę znaleźć w ustawie. Pomoc może być przyznana na różnego rodzaju sprzęt rehabilitacyjny. Nie wiem czy w tym mieści się aparat słuchowy?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

W moim przekonaniu tak. Aparat słuchowy należy również do sprzętu rehabilitacyjnego.

Mamy zgłoszoną propozycję zmiany brzmienia ust. 3 w art. 11. Poproszę pana dyrektora Tomasza Lisa o wyjaśnienie ważnego nowego ustępu.

Dyrektor w UdSKiOR Tomasz Lis:

Mówiąc w skrócie poprawka oznacza, że jeżeli danej osobie wzrośnie dochód o kwotę zasiłku lub dodatku pielęgnacyjnego, kwoty te nie będą podwyższały dochodu, który będzie warunkował przyznanie pomocy. Jeżeli osoba przed ukończeniem 75 lat mieści się w progach dochodowych i dostaje dodatek pielęgnacyjny, pozostaje w systemie świadczeń ustawy. Nie liczymy tego do dochodu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Byliśmy wszyscy zgodni odnośnie do tej poprawki. To był postulat z posiedzenia podkomisji. Odbyliśmy wiele rozmów, aby jak najbardziej precyzyjnie zapisać powyższą poprawkę.

Czy są jeszcze jakieś uwagi?

Członek zarządu KWIR w Białymstoku Stanisława Korolkiewicz:

Mój kolega prosił, abym zapytała o jedną rzecz. Otrzymuje on rentę specjalną. Czy do dochodu będzie wliczana również renta specjalna?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Tak, wyłączenie dotyczy jedynie świadczenia pielęgnacyjnego.

Czy są jeszcze inne uwagi do art. 11? Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 11 z nowym brzmieniem ust. 3 został przyjęty.

Art. 12 został skreślony.

Czy do art. 13 są uwagi? Nie słyszę, zatem stwierdzam, że art. 13 został przyjęty.

Zaproponowany został nowy art. 13a. Bardzo proszę, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, omawiana ustawa ma wspomagać działaczy opozycyjnych w trudnej sytuacji materialnej, chcemy uściślić przepisy dotyczące ulg komunikacyjnych. Propon-

jemy, aby po art. 13 nastąpił art. 13a w brzmieniu: „Działaczowi opozycji antykomunistycznej lub osobie represjonowanej z powodów politycznych o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej lub osobie represjonowanej z powodów politycznych, przysługuje taryfa ulgowa w wysokości 50% przejazdów środkami komunikacji miejskiej".

Ust. 2 powinien brzmieć: „Weteranom, osobom uprawnionym, emerytom, rencistom oraz osobom pobierającym uposażenie w stanie spoczynku lub uposażeniu rodzinnym, poza uprawnieniami w ust. 2 przysługuje ulga w wysokości 51% w komunikacji krajowej przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pierwszej i drugiej klasie pociągów pośpiesznych i autobusowego w komunikacji zwykłej przyśpieszonej na podstawie biletów jednorazowych". Punkt drugi brzmi: „W drugiej klasie pociągów innych niż osobowe i pospieszne na podstawie biletów jednorazowych".

Ust. 3: „Osoba uprawniona do ulgowego przejazdu, o której mowa w ust. 2 pkt. 2 korzystająca z przejazdów w klasie pierwszej zobowiązana jest do uiszczenia dopłaty wysokości stanowiącej różnicę między należnością za pełnopłatny przejazd w klasie pierwszej, a należnością za przejazd w klasie drugiej".

Ust. 4: „Uprawnienia, o których mowa w ust. 2 przysługują również wdowom, wdowcom, emerytom i rencistom oraz osobom pobierającym uposażenie w stanie spoczynku lub uposażenie rodzinne po działaczach".

Ust. 5: „Minister właściwy do spraw transportu nakreśli w drodze rozporządzenia rodzaje dokumentów poświadczające uprawnienia, o których mowa powyżej, mając na względzie konieczność zapewnienia identyfikacji osób uprawnionych do ulgowych przejazdów".

Ust. 6: „Właściwe organy administracji rządowej oraz jednostki samorządu terytorialnego określą szczegółowe zasady stosowania ulg uprawnionych, o których mowa w ust. 1-3".

Przyjęcie poprawki spowodowałoby konieczność dodania do tworzonej ustawy po art. 21, również art. 22, który nowelizowałby ustawę z 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Polegałoby to na dopisaniu do ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych art. 7 ust. 2. Art. 14 ustawy mówi, że samorząd terytorialny może przyznać działaczom opozycji różne uprawnienia w tym komunikacyjne, ale jest to nieobligatoryjne. Myślę, że można powyższe uprawnienia zawrzeć w ustawie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy pan minister chce się odnieść do proponowanych poprawek?

Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:

Mam tylko jedną prośbę. Ustawa musi być realizowana. Jesteśmy przed drugim czytaniem. Mamy przygotowane sprawozdanie, a poprawka ma charakter wyrwany z innego dokumentu. Nie jest spójna z dokumentem, do którego ma być dołączona. Przykładowo ust. 2 zaczyna się od słów: „weteranom i innym osobom uprawnionym". O jakich weteranach jest mowa w tej ustawie? Ja nie widzę żadnych weteranów. Kolejny przykład to ust. 4 „również wdowcom, wdowom, emerytom i rencistom". Nie mamy w ustawie uprawnień ani dla wdów, ani dla wdowców. Nie mamy takich kategorii. W związku z tym muszę powiedzieć, że możemy wszystko zaopiniować, ale podstawowa zasada jest, żeby poprawka była spójna z tekstem, do którego jest dołączana. Przedstawione poprawki nie są spójne, ponieważ rozbijają całą ustawę. Stąd nasza opinia musi być tylko i wyłącznie negatywna.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy Biuro Legislacyjne chce się wypowiedzieć w powyższej sprawie?

Legislator Bogdan Cichy:

Chciałbym zwrócić uwagę na problem legislacyjny. W naszym przekonaniu poprawka zawiera dość istotne wady legislacyjne. Wydaje się nam, że kwestie, które proponują państwo uregulować w art. 13a, powinny być przedmiotem materialnego uregulowania w ustawie o uprawnieniach drogowych przejazdu środkami publicznego transportu zbiorowego, a nie jako dodatkowy art. 13a. Wydaje się, że powinno to dotyczyć noweli-

zacji innej ustawy. Przedstawiony materiał dotyczy uprawnień do ulgowych przejazdów środkami transportu publicznego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Mam propozycję, żeby ze względu na usterki zgłaszane w projekcie, przemyśleć jeszcze raz dokładnie kwestię poprawki i ewentualnie zgłosić ją w drugim czytaniu. Poprawka w przedłożonej wersji jest zupełnie niespójna z podstawową ustawą. Czy możemy się tak umówić? Rozumiem, że pan poseł Świat akceptuje propozycję?

Bardzo proszę, pan poseł Rajmund Miller.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Mam prośbę do kolegów, którzy zgłaszają poprawki, zwłaszcza obszerne, jak zaprezentowana przed chwilą. Trudno jest nam posłom, bez dostarczonych materiałów, ocenić jakość poprawki. Jeżeli ktoś zgłasza poprawki, to proszę o wydrukowanie i dostarczenie ich na posiedzenie, jak ma to miejsce podczas innych komisji. Bez odpowiednich materiałów trudno nam odnieść się do proponowanych zmian.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy do art. 14 są uwagi? Czy jest ktoś przeciwny? Bardzo proszę pan Andrzej Sobieraj.

Prezes SOIiRwSW Regionu Radomskiego Andrzej Sobieraj:

Będę się cały czas upierał przy zastosowaniu słowa „może", które do niczego nie zobowiązują. Uważam, że samorząd terytorialny zobowiązany jest do pomocy działaczom opozycji antykomunistycznej. Zamiast słowa „może" powinno być użyte słowo zastępcze, które obliguje do udzielania pomocy. Jest to rzecz bardzo ważna, ze względu na fakt, że ciągle poniżamy ludzi, którzy zasługują na wywyższenie. Apeluję do oponentów, aby starali się zrozumieć naszą konstytucję, a szczególnie §19 i 77.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy są inne propozycje zmian art. 14? Czy ktoś jest przeciwny jego przyjęciu? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 14 został przyjęty.

Czy do art. 15 są uwagi? Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę, zatem stwierdzam, że art. 15 został przyjęty.

Czy do art. 16 są uwagi? Czy ktoś jest przeciwny? Ponownie pan Andrzej Sobieraj, proszę bardzo.

Prezes SOIiRwSW Regionu Radomskiego Andrzej Sobieraj:

W art. 16 pkt. 3 proponuję zmianę: „Członków rady, w liczbie od 5 do 9, powołuje zarząd województwa w porozumieniu z Szefem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych spośród, mających miejsce zamieszkania na terenie danego województwa, osób wyznaczonych przez zarejestrowane stowarzyszenia zrzeszające weteranów walki o niepodległość". Nie każdy jest odznaczony orderem i na czas go otrzyma. Można skrzywdzić człowieka, który zasługuje na wyróżnienie, a nie posiada odznaczenia.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę zatem o głos pana dyrektora Tomasza Lisa, ponieważ Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zabiegał o powołanie rad. Po długich dyskusjach nadaliśmy proponowany kształt art. 16.

Dyrektor w UdSKiOR Tomasz Lis:

Możemy zastanowić się nad rozwiązaniem problemu osób, które muszą być odznaczone Krzyżem Wolności i Solidarności lub innym odznaczeniem. Myślę, że dobrym pomysłem jest dodanie nowej kategorii osób, które są członkami podobnych stowarzyszeń. Biorąc pod uwagę jak łatwo jest założyć stowarzyszenie w Polsce, nie powinno stanowić to szczególnego ograniczenia. Możemy to przemyśleć. Nie jesteśmy całkowicie przeciwni temu rozwiązaniu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pan dyrektor powinien to wyraźnie powiedzieć, że urząd, który pan reprezentuje posiada rozległą wiedzę w tym zakresie i w porozumieniu z gospodarzem samorządowego woje-

wództwa powołuje radę. Wydaje się, że spotykają się dwa kompetentne organy: jeden samorządowy, drugi centralny, które mają wyjątkową wiedzę w tym zakresie. Są to organy potrafiące kompetentnie zaproponować członków rad, oni z kolei mają wspierać osoby potrzebujące pomocy. Jak rozumiem, podstawowym celem powoływania rad jest wsparcie osób potrzebujących w uzyskaniu właściwych informacji lub pomocy.

Bardzo proszę pan marszałek Jan Wyrowiński.

Wicemarszałek Senatu Jan Wyrowiński:

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby urzędy, które są zaangażowane w proces ustalania składu rad, zwróciły się do organizacji działających na terenie województw z propozycją przedstawienia kandydatów, spośród wymienionych osób. Myślę, że każdy gospodarz województwa, jak również urzędnicy, których reprezentantem jest pan dyrektor, będą postępować w ten sposób. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że w niektórych regionach Polski są zarejestrowane organizacje, które są ze sobą w sprzeczności. Nie ma sensu przenosić tutaj podobnych podziałów, w celu ustalenia organu, który w imieniu środowiska ma podejmować decyzje doradcze. Efektem procesu będzie przyznanie statusu lub wyjaśnianie różnych nieprawidłowości.

W obecnym kształcie przepis gwarantuje najspokojniejsze dobieranie członków rad. Taka była intencja od samego początku, panie dyrektorze. O takie rozwiązanie zabiegał również pan Ciechanowski, przychyliliśmy się również do tego. Mamy doświadczenie z powoływania rad, zaproponowane przez pana Andrzeja Sobieraja, żeby wyłącznie organizacje miały prawo wypowiedzi. Jak wiemy jest wiele zasłużonych osób spoza organizacji, które mogą również wnieść element spokoju, rozwagi i czytelnego namysłu przy podejmowaniu tego typu decyzji. Powinny być one celem działania rad.

Prezes Stowarzyszenia Wolnego Słowa Wojciech Borowik:

Mam propozycję, która będzie w zgodzie z postulatami naszych kolegów i posłów. Istnieje instytucja, której członkowie posiadają ogromną wiedzę na temat działaczy dawnych opozycji. Mam na myśli Instytut Pamięci Narodowej. Działa przy nim grupa robocza zrzeszająca działaczy opozycji podziemia, Myślę, że włączenie IPN, jako trzeciego podmiotu, który ustalałby skład komisji, mogłoby zaspokoić wszystkie nasze potrzeby. Organizacje, które działają w grupie roboczej, są podmiotami funkcjonującymi na rzecz dawnych opozycjonistów od wielu lat.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych Janusz Olewiński:

Składaliśmy na ręce pana przewodniczącego nasze poprawki do projektu i w pkt. 3 zgłaszaliśmy propozycję, żeby po wyrazie „9", mówiącym jaka jest liczba osób, dopisać: „radę konsultacyjną tworzą delegowani przedstawiciele stowarzyszeń osób represjonowanych". Nie ma znaczenia jaką nazwę sobie nadamy, np. grupa robocza. Jako organizacja spotykamy się z różnymi problemami, mamy kontakty w środowisku i dużą wiedzę o ludziach w nich działających.

Wiceprezes SPPN Alina Cybula-Borowińska:

Powoływanie rady przez województwo nie jest dobrym pomysłem. Radę powinny tworzyć osoby ze stowarzyszeń, nie tylko z grup roboczych. Szefowie struktur podziemnych najlepiej znają swoich działaczy. Czy wojewoda, który nie działał w podziemiu, może znać lepiej ludzi ze struktur opozycyjnych? Organizacje w pierwszej kolejności powinny delegować osoby uprawnione. Oczywiście kolejna procedura weryfikacyjna np. przez IPN jest następnym krokiem sprawdzającym daną osobę. W podziemiu działały różne organizacje i z nich powinny być tworzone rady. Co może powiedzieć osoba z zewnątrz o członkach np. mojej organizacji, jeśli w niej nie działała?

Prezes Porozumienia Katowickiego 1980. SnRP Andrzej Rozpłochowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem wskazać kompromisowe rozwiązanie i proszę o rozważenie mojej propozycji. W zapisie, który znajduje się w art. 16 pkt 3 o członkach rady „w liczbie od 5 do 9, powołuje zarząd województwa w porozumieniu z Szefem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych", można dodać: „w konsultacji z Instytutem Pamięci Narodowej i stowarzyszeń osób represjonowanych,

które są prawnie zarejestrowane". Należy wyznaczyć cezurę np. do roku 2010, gdyż obecnie powstaje ogromna liczba niby stowarzyszeń, mogących powoływać się na powyższy zapis. Innymi słowy, proponuje do zapisu który kończy się słowami „Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych" dopisać: „w konsultacji z Instytutem Pamięci Narodowej i stowarzyszeniami z Krajowym Rejestrem Sadowym zrzeszającymi środowiska osób represjonowanych i działaczy opozycji antykomunistycznej".

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, myślę, że argumenty, które zostały przedstawione o potrzebie konsultacji, porozumienia z organizacjami, każdy uczestnik, wskazany w ustawie, czyli Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz zarząd województwa, takie działanie podejmie. Wpisanie tego w ustawę budzi ogromne wątpliwości, z kim należy konsultować. Pojawią się następujące pytania. Czy ze wszystkimi skonsultowano? Dlaczego z kimś nie skonsultowano? Dlaczego wybraną daną, a nie inną organizację? Co będzie jeżeli organizacja podzieli się, a z istniejącej wcześniej powstaną nowe? Mamy świadomość, delikatnie mówiąc, rozbieżności między poszczególnymi organizacjami. Jeżeli pojawią się spory odnośnie powyższych decyzji, mam wrażenie, że możemy nie doprowadzić nigdy do powstania rad. Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych rzetelnie reprezentuje interesy osób, którym chcemy pomóc. Nie ma powodów do obaw, że Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych nie będzie mógł powołać rad w porozumieniu z samorządami województw. Wydaje się nam, że nie będzie ryzyka, jeżeli powierzymy Urzędowi do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych i zarządom województw powołanie rad, które mają przede wszystkim pomagać ludziom szukającym pomocy. One nie decydują i nie rozstrzygają, a jedynie przekazują informacje.

Nie ma zgłoszonych formalnie poprawek, zatem pytam czy ktoś jest przeciw przyjęciu art. 16 w brzmieniu proponowanym w sprawozdaniu? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 16 został przyjęty

Czy są uwagi do art. 17? Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę, zatem stwierdzam, ze art. 17 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 17a? Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę, zatem stwierdzam, ze art. 17a został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 18? Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę, zatem stwierdzam, ze art. 18 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 19? Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę, zatem stwierdzam, ze art. 19 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 20? Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę, zatem stwierdzam, że art. 20 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 21? Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 21 został przyjęty.

Odnośnie do art. 22 proponuję korektę. Dyskutowaliśmy o potrzebie zmiany. Chcemy, aby w artykule było zapisane: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 2015 r. z wyjątkiem art. 6, który wchodzi w życie z dniem 31 sierpnia 2015 r." Proszę o komentarz pana dyrektora Tomasza Lisa.

Dyrektor w UdSKiOR Tomasz Lis:

Podobnie jak będziemy powoływać członków rad konsultacyjnych, w mniej lub bardziej formalnej konsultacji ze stowarzyszeniami, chcemy, aby były one zaangażowane w proces tworzenia wzoru legitymacji i odznak. Potrzebujemy trochę więcej czasu na ogłoszenie konkursu, w którego komisji mogliby zasiadać przedstawiciele stowarzyszeń zrzeszających osoby represjonowane. Potrzebujemy także więcej czasu na stworzenie procedur, które pozwolą uchwalić kształt legitymacji i odznaki honorowej dla działaczy opozycji. Chcemy, aby proces odbył się we współpracy ze środowiskami opozycyjnymi.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy do nowego brzmienia art. 22 są uwagi? Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 22? Nie słyszę, zatem art. 22 przyjmujemy w nowym brzmieniu.

Udzielam głosu kolejnej osobie, proszę bardzo.

Sekretarz Stowarzyszenia Polskiej Partii Niepodległościowej Hanna Jakóbowska:

Rozpoczęliśmy pracę nad ustawą z zupełnie innego pułapu. Projektem wyjściowym był tzw. projekt obywatelski. Idea została jednak wypaczona przez prace sejmowe i senackie. Nie ma ona nic wspólnego z ideą przyświecającą twórcom projektu obywatelskiego, z którą jako represjonowani wszyscy jak najbardziej się zgadzaliśmy.

Chcę odczytać krótkie oświadczenie mówiące o tym, co myślimy na temat prac i „ochłapów", które zostały nam rzucone. Miała to być ustawa honorująca nasze pokolenie, które wywalczyło niepodległość po 50 latach niewoli komunistycznej. Myśleliśmy, że zostanie stworzona całościowa ustawa, oddająca honory walczącym i wspomagająca ich finansowo. Teraz wiemy czym się te prace skończyły. Pozwolę sobie zapoznać państwa z naszym stanowiskiem.

„Niniejszym oświadczamy, że przyjęty przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny w dniu 22 stycznia 2015 r. projekt ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych, w żadnej mierze nie satysfakcjonuje działaczy podziemia niepodległościowego w latach 1956-1989. W ślad za zdawkową preambułą uznającą ich szczególne zasługi dla Polski, nie idą zapisy wypełniające postanowienia art. 19 Konstytucji Rzeczpospolitej Polski, które nakładają na państwo obowiązek otoczenia szczególną troską zapewniającą godne warunki życia wszystkie osoby, które z narażeniem życia, wolności oraz statusu społecznego i ekonomicznego były skutecznie zaangażowane w odzyskanie suwerenności ojczyzny. Ustawa odnosi się jedynie do niewielkiej grupy osób, których egzystencja oscyluje na granicy minimum biologicznego, a warunki uzyskania wręcz nędznej pomocy państwowej urągają honorowi zasłużonych.

Dyskryminację podziemia niepodległościowego widać szczególnie jaskrawo w zestawieniu z sytuacją stworzoną i przez ponad ćwierć wieku podtrzymywaną przez tzw. utrwalaczy władzy komunistycznej, którzy wykorzystywali wszelkie środki przymusu, aby nie dopuścić do wybicia się Polski na polityczną i ekonomiczną niezależność.

Pusty śmiech budzi tzw. tryb konsultacji społecznych. Wszelkie postulaty reprezentantów działaczy niepodległościowych były przegłosowywane przez posłów, członków Komisji, jako jedynych posiadających prawo głosu. Wszechobecnie pojawiający się kontrargument to brak pieniędzy w budżecie. Jest on bardzo żenujący i niegodny podnoszenia w obliczu głośnych fanaberii wydatkowych i zatrzęsienia afer finansowych z udziałem rządzących.

Jednocześnie stwierdzamy, że proponowana przez ustawę jałmużna dla działaczy stojących w obliczu śmierci głodowej nie wyrównuje rachunków krzywd, których nie uwzględniono dokonując transformacji ustrojowej. Państwo polskie nie rozliczyło się z przeszłością".

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę o głos kolejne osoby.

Członek zarządu KWIR w Białymstoku Stanisława Korolkiewicz:

Projekt ustawy nosi tytuł: „o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych", natomiast w art. 1 jest napisane: „zasada nabywania statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych". W art. 4, 5 i 6 zapisane jest tak samo. Chcę powiedzieć, że większość z nas jest działaczami opozycji antykomunistycznej i osobami represjonowanymi. Czy to nie powinno być ujęte inaczej? Jestem jednocześnie działaczem opozycji jak i osobą represjonowaną, a wszędzie w ustawie jest napisane słowo „lub".

Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:

Tutaj chodzi o dwie zasady: logiki i legislacyjną. Mówiąc słowo „lub" ma Pani na myśli wyraz „albo". Wyraz „lub" zawiera w sobie zarówno „albo", jak również rozwiązanie „to i to". Innymi słowy słowo „lub" jest wyrażeniem „albo to, albo to", ale może być też stosowane łącznie „jedno i drugie".

Członek zarządu KWIR w Białymstoku Stanisława Korolkiewicz:

Dziękuję bardzo, to właśnie chciałam wiedzieć.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę, jeszcze głos chciał zabrać pan Wojciech Borowik.

Prezes Stowarzyszenia Wolnego Słowa Wojciech Borowik:

Panie przewodniczący, chciałem odnieść się do innej kwestii. Mam świadomość, że ustawa nie satysfakcjonuje naszych środowisk i jeszcze długo nie będzie. Mam jednak nadzieję, iż w najbliższych latach, kiedy ocenimy ile osób będzie uprawnionych, pojawi się szansa na podwyższenie świadczeń. Niezależnie od tego chciałem serdecznie podziękować senatorom za podjęcie inicjatywy, szczególnie obecnemu tutaj marszałkowi Janowi Wyrowińskiemu, gdyż dzięki jego determinacji powstał projekt senacki. Chciałem również podziękować posłom Prawa i Sprawiedliwości za złożenie drugiego, można powiedzieć, konkurencyjnego projektu, chociaż w wielu sprawach przyjmował on podobne rozwiązania.

Minęło już wiele czasu. Przez ponad 25 lat nie rozwiązywano problemu opozycji. Mój apel jest prosty i krótki. Uchwalcie ustawę jak najszybciej, żeby 1 czerwca 2015 r. mogła wejść w życie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nie możemy jednak pominąć ważnej kwestii. Należy przypomnieć, że polski parlament po 1989 r. przyjął kilka istotnych dla środowiska opozycyjnego ustaw. Nie jest tak, że zajmujemy się dzisiaj po raz pierwszy tym tematem.

Po pierwsze, zgodnie z art. 117 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, do stażu emerytalnego zaliczone są okresy działalności opozycyjnej. Po drugie, ustawa kombatancka wprowadziła uprawnienia dla wdów i ofiar represji grudniowej w 1970 r. Po trzecie, odszkodowanie i zadośćuczynienie dla osób więzionych i internowanych.

Z kolei ustawa z 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego wprowadziła uprawnienia dla konkretnych osób, które były represjonowane w czasach dyktatury komunistycznej. Podobne zapisy są także w ustawie z 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956-1989 r.

Wiele regulacji zostało już wprowadzonych. Obecna ustawa ich nie uchyla, jedynie ma je uzupełnić, kiedy dostrzegamy, że wiele osób nadal potrzebuje pomocy. W taki sposób rozumiem zasadniczą intencję Senatu i w takim duchu pracowaliśmy nad tą ustawą w naszej Komisji.

Prezes SWoN 1956-1989 Daniel Alain Korona:

Proszę państwa, myślę, że trzeba zakończyć tę dyskusję. Strony pozostają przy swoich argumentach. W ubiegłym roku Sejm przyjął ustawę o petycjach, która obowiązuje od 1 stycznia 2015 r. W związku z tym zapowiadam, że jeżeli w ciągu trzech miesięcy, od 2 lutego do 2 maja 2015 r., na posiedzeniu Komisji nie będzie formalnie rozstrzygnięta petycja Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956-1989, proszę się liczyć, iż pozwiemy państwa jako Sejm Rzeczpospolitej Polskiej przed sąd za niedotrzymanie terminu ustawy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowny Panie, ze swojej niewiedzy wyciąga pan nieuprawnione wnioski. Ustawa, o której pan mówi, wejdzie w życie 1 września 2015 r. Doradzam panu uważną lekturę, a następnie snucie daleko idących wniosków. Proszę sobie przeczytać ustawę opublikowaną w Dzienniku Ustaw.

Prezes Porozumienia Katowickiego 1980. SnRP Andrzej Rozpłochowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w imieniu środowisk, których ustawa ma dotyczyć, chcę zaznaczyć drobną uwagę. Ustawa w przedstawionej treści jest ważna, chociaż nie zadawala całego środowiska, jakkolwiek ich nazwiemy – weteranów opozycji antykomunistycznej, żołnierzy bez broni lub weteranów walki politycznej trzeciej konspiracji. Jeżeli dotrzymają państwo słowa i uchwalą ustawę w czerwcu 2015 roku, nada ona naszym środowiskom osobowość prawną, której do tej pory nam brakuje.

Proszę państwa druga uwaga dotyczy treści ustawy. Rozpoczyna się piękną preambułą o ludziach szczególnie zasłużonych, która nic nie kosztuje. Z kolei, kiedy przecho-

dzimy do jej treści i trzeba ponieść koszty, różne jest zakończenie. Chcę państwu powiedzieć, że nie chodzi o kwoty, kryteria zawarte w ustawie, ale o inny czynnik. Prawie każdy artykuł zawiera treści w trybie warunkowym, a nie obligatoryjnym. Jak wiemy po ziemi nie chodzą sami aniołowi, ludzie, którzy chcą czynić dobro. W świecie polityki, administracji i w urzędach są różne osoby. To co nie zapisane w ustawie nie musi być wykonane, jeżeli nie będzie trybu nakazowego. Zanim przejdą państwo do dalszych prac, proszę się zastanowić, czy wszędzie gdzie występuje tryb warunkowy, nie zastąpić go trybem nakazującym. Tryb nakazowy będzie warunkował wykonanie jakichkolwiek świadczeń ustawy.

Wiceprezes SPPN Alina Cybula-Borowińska:

Przychodzi do nas wiele listów od ludzi, którzy śledzą uważnie całą sytuację w prasie i internecie. Nie chcę już odczytywać ich treści, ale jedynie przekazać na ręce pana przewodniczącego jeden list.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę państwa, nie chodzi teraz o mnożenie korespondencji. Umożliwiłem przedstawienie państwu opinii, które były zgłaszane.

Przystępujemy do głosowania całego sprawozdania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ustawy z wprowadzonymi poprawkami? (21)

Czy ktoś jest przeciw? (0)

Czy ktoś wstrzymał się od głosu? (1)

Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty.

Proszę jeszcze o zabranie głosu pana marszałka Jana Wyrowińskiego.

Wicemarszałek Senatu Jan Wyrowiński:

Skończył się etap prac legislacyjnych zgodnie ze składanymi obietnicami. Rozumiem, że kształt ustawy nie do końca satysfakcjonuje środowiska działaczy opozycyjnych. Chciałbym przypomnieć, że wykonaliśmy pierwszy krok i jestem święcie przekonany, iż za nim pójdą następne. Proszę to zatem wziąć pod uwagę, przy całej krytyce, która spotyka efekty naszej pracy. Jeszcze dwa miesiące temu był projekt senacki. Obecnie jest już projekt komisyjny i za chwilę zostanie on skierowany do drugiego czytania w Sejmie. Jestem przekonany, że przed końcem obecnej kadencji ustawa zostanie uchwalona.

Po drugie, szanowni państwo, chcę bardzo serdecznie podziękować panu przewodniczącemu Sławomirowi Piechocie. Gdyby nie jego determinacja i przekonanie, że trzeba w końcu tę ustawę uchwalić, nie byłoby dzisiaj tego spotkania.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo dziękuje za słowa uznania. Często praca w kuluarach jest niewdzięczna, ale satysfakcja, że można zrobić coś pożytecznego, jest największą nagrodą.

Szanowni państwo, pozostała kwestia wyboru sprawozdawcy. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Proponuję, żeby Komisję reprezentował pan przewodniczący Sławomir Piechota.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy są inne propozycje? Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Dziękuję zatem za powierzenie mi funkcji sprawozdawcy w dalszych pracach nad ustawą.

Szanowni państwo, stwierdzam, że zgodnie z nowym regulaminem Sejmu, nie istnieje potrzeba występowania do Ministra Spraw Zagranicznych o opinię w tej sprawie. Jeżeli Komisja miałaby wątpliwości może wtedy zwrócić się do Ministra Spraw Zagranicznych. Stwierdzam, że w sprawie projektu ustawy nie ma wątpliwości.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji.